Rok 4. Siedlce, dn. 4 grudnia 1937 r. Nr. 49 (188)

ŻYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczać na rachunek „Życia Podlasia". Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Przymierze serc przybiera formy realizacji

Przymierze serc, zawarte między młodym pokoleniem a naszą siłą zbrojną w dniu 11 listopada b.r., w dniu Święta Niepodległości, znalazło wyraz zewnętrzny nie tylko we wspólnych pochodach i defiladach przed dowódcami wojskowymi. Uzewnętrzniło się ono również i w pięknej inicjatywie, wyszłej od młodzieży akademickiej, a mającej na oku realne i konkretne cele, wychodzące daleko poza chwile uroczyste.

Oto młodzież akademicka postanowiła w dniu 11 listopada domagać się wprowadzenia na wyższych uczelniach przymusowego przysposobienia wojskowego, zażądać, by to zagadnienie zostało ustawowo uregulowane, a już obecnie poczynić wszystkie przygotowania do stworzenia Legii Akademickiej, któraby była wyrazem idei przygotowania militarnego młodzieży naszych wyższych uczelni na całym terenie Rzeczypospolitej.

Zadania tej Legii byłyby zatem bardzo obszerne. Poza bowiem tendencją do szerzenia wśród całego młodego pokolenia polskiego zamiłowania do służby wojskowej, zadaniem Legii byłoby rozwinięcie sprawności fizycznej wśród młodzieży oraz uzupełnianie wiedzy zawodowej studenta wiadomościami, koniecznymi w pracy dla wojska, czy to w czasie pokoju czy wojny.

Do tej pięknej i pożytecznej inicjatywy młodzieży władze wojskowe ustosunkowały się pozytywnie i bardzo przychylnie. Został już mianowany w stolicy organizator i komendant Warszawskiej Legii Akademickiej. Jest nim jeden z wyższych oficerów. Ma on poczynić wstępne kroki przygotowawcze dla powstania organizacji przysposobienia i doskonalenia wojskowego słuchaczy wyższych uczelni. Okręgi Korpusów również wydały zarządzenia, wzywające do zgłoszenia się oficerów rezerwy, którzy są studentami szkół akademickich, gdyż oni to wniosą do Legii element fachowego wojskowego przygotowania i spełniać mogą doskonale funkcje instruktorskie.

Jesteśmy zatem w przededniu powstania nowej organizacji, której potrzeba i pożytek nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Bo przecież jasnym jest, że wielki odbiornik sił, jaki tworzy u nas rezerwa ludzi, którzy spełniwszy swój obowiązek powszechnej służby wojskowej, wracają po rocznym pobycie w pułkach do swych zajęć cywilnych, do fachu i pracy zawodowej — obejmuje tylko część młodzieży akademickiej. Wielki odsetek nadkontygentowych, z tych czy innych przyczyn zwolnionych od służby wojskowej, pozostaje w bardzo luźnym związku z siłą zbrojną, ta część młodzieży przeszła przysposobienie wojskowe tylko w szkole średniej, natomiast w wyższych szkołach znajduje się całkowicie poza zasięgiem usprawnienia i przygotowania do obrony państwa.

Chodzi więc o to, by tę ideę usprawnienia i przygotowania upowszechnić, by nie było wśród polskiej młodzieży akademickiej nikogo, ktoby się nie znalazł w orbicie idei obrony, nie poświęcił choćby dnia w miesiącu praktycznemu przysposobieniu do zadań, jakie czekają nas, Polaków, gdy państwo zażąda udziału wszystkich w dziele służby obronnej.

Realizacja idei „naród pod bronią" — to nietylko kadry wojskowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale służba powszechna — mężczyzn i kobiet — wymagająca poświęcenia i pracy, a przygotowywana już obecnie, stale i powszechnie, obejmująca bez wyjątku każdego, kto nie jest kaleką lub niedołężnym starcem.

To też koncepcja Legii Akademickiej jest zrealizowaniem hasła „naród pod bronią", jest upowszechnieniem tego hasła w tej warstwie społeczeństwa, na którą spada z natury rzeczy największy obowiązek podtrzymywania naszej siły obronnej. Bo któż wyraża najmocniej tę siłę, jeśli nie młodzież w wyższych uczelniach, po których ukończeniu zajmuje najbardziej odpowiedzialne posterunki w służbie państwowej i samorządowej, gospodarczej i oświatowej?

Postawa tego młodego pokolenia — niezależnie od nurtujących je różnic ideowych — jest w stosunku do idei obrony państwa nawskroś patriotyczna. Mamy tego wciąż wyraźne dowody. Ale ten pozytywny patriotyzm musi się uzewnętrzniać nie tylko w sferze uczuć, musi się manifestować nie tylko w podniosłych chwilach — jak to ostatnio przeżywaliśmy w dniu Święta Niepodległości — ale wcielić się musi również i w praktyce dnia codziennego w możliwie ścisłą współpracę z wojskiem. A to ściągnąć możemy tylko w sposób, jaki trafnie wyczuła własna inicjatywa młodzieży, t.j. przez utworzenie organizacji przysposobienia wojskowego, obejmującej całą młodzież.

Legia Akademicka związe młodzież naszych wyższych uczelni z ideą obrony w sposób realny i konkretny. Stworzy zastępy, które w imię tej idei będą szły przez dalsze swe życie, staną się jej pionierami w całym społeczeństwie.

Do organizacji, które określamy mianem organizacyj wyższej użyteczności, przybywa jeszcze jedna, której użyteczność ocenić trzeba jedną z najwyższych miar.

Problem 2/5 ludności

Na dorocznym posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia Publicznego minister prof. Świętosławski ujawnił bardzo znamienny i powodujący bardzo poważne konsekwencje fakt. Oto jesteśmy jednym z nielicznych w Europie krajów, w którym 2/5 zaludnienia stanowią ludzie w wieku poniżej 20 lat. W innych krajach odsetek tej najmłodszej warstwy ludności wynosi przeciętnie 30% — u nas przekracza 41 %...

W świetle tego faktu zrozumiałe jest, jak ważną u nas rolę odgrywać musi zagadnienie młodzieżowe, sprawy oświaty, higieny, odżywiania, wychowania duchowego i fizycznego. Dwie piąte społeczeństwa znajduje się w wieku, w którym człowiek wciąż się jeszcze fizycznie i umysłowo rozwija. A od tego rozwoju zależy przecież cała przyszłość, zdolność do pracy i stosunek do naczelnych zagadnień państwa i jego obrony.

Jednocześnie jednak fakt ten tłumaczy olbrzymie trudności, jakie powoduje u nas kwestia młodzieżowa. I to kwestia, pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu. Bo sprawiająca trudności i wymagająca wielkiej uwagi i pieczy, zarówno z punktu widzenia społecznego, jak i oświatowego, gospodarczego czy finansowego.

Nad faktem tej ogromnej u nas ilości ludzi w wieku poniżej lat 20-tu musi się zatem bacznie zastanowić i eugenik, dbały o zdrowie młodego pokolenia już w zaraniu dzieciństwa — i działacz społeczny, liczący się ze strukturą wewnętrzną i proporcją wśród warstw ludności — i ekonomista, ważący osoby materialne i środki finansowe — a nade wszystko pedagog, wychowawca i oświatowiec.

2/5 całej ludności państwa wymaga nauki i oświaty, wychowania duchowego i fizycznego. Przede wszystkim jednak — jak to ostatnio na zebraniu Rady Oświecenia Publicznego określił min. Świętosławski — „kształcenia na świadomych swych obowiązków obywateli Rzplitej". To też za „naczelną zasadę" ustroju szkolnictwa uznał, że „do podstawowych zadań pracy wychowawczej każdej szkoły należy przysposobienie do obrony kraju całej młodzieży szkolnej, zarówno męskiej, jak i żeńskiej".

W jakich ramach ma się ta olbrzymia praca dokonać i jak skutecznie przezwyciężyć piętrzące się trudności?

O tym właśnie bardzo obszernie mówił sternik naszej polityki oświatowej.

Wielki przyrost liczby urodzeń dzieci po wojnie spowodował — wobec ograniczonych środków finansowych państwa — duże trudności w szkolnictwie powszechnym. Wiemy o tym aż nadto dobrze. Milion dzieci poza murami szkół, brak budynków szkolnych, nie dostateczna liczba nauczycieli — oto były symptomaty główne. Obecnie sytuacja już ulega poważnej poprawie. Z 38.000 etatów nauczycielskich przeszliśmy w ubiegłym roku szkolnym na 40.000, w bieżącym zaś już na 44.000. „Bezrobocie" wśród nauczycieli zostanie już w r. 1938 zlikwidowane. Również wielkie postępy czynimy w budownictwie szkół. W roku bieżącym oddano do użytku 950 nowych budynków szkolnych (o 2613 izbach), a do nowego budżetu wstawiono 2 miln. zł. na budowę 200 szkół im. Marszałka Piłsudskiego na kresach wschodnich. Zbliżamy się zatem do czasu, że wszystkie dzieci znajdą miejsce w szkole i ta ponura cyfra miliona dzieci, pozbawionych błogosławieństwa początkowej nauki, stanie się tylko wspomnieniem.

Lecz to, co stwarzało dawniej trudności w szkolnictwie powszechnym — nadmiar dzieci wskutek wielkiego przyrostu po wojnie — obecnie przesunęło się na teren szkolnictwa średniego. Te roczniki młodzieży napłynęły do szkół średnich... Napływ do tych szkół zwiększył się znacznie. Mamy obecnie w pierszych klasach gimnazjów rekordowe liczby uczniów i uczennic. Napływ ten zwiększa zresztą jeszcze poprawa koniunktury, umożliwiająca rodzicom kształcenie średnie swych dzieci. To też min. Świętosławski stwierdza, że „weszliśmy w kryzys wyjątkowego przeludnienia szkół średnich".

Musimy zatem szczególną uwagę zwrócić na ten nowy kryzys, by go opanować i zapobiec, byśmy nie stanęli — tym razem w szkolnictwie średnim — wobec tych ujemnych objawów, z jakimi się spotykaliśmy przez szereg lat w szkolnictwie powszechnym t.j. wobec niemożności uruchomienia takiej ilości szkół, jakiej wymaga naturalny przyrost młodzieży.

Oto są dwa najistotniejsze zagadnienia, które wybijają się na czoło w naszej polityce oświatowej. Takie upowszechnienie nauczania, byśmy już nie mieli w Polsce ani jednego dziecka, nie umiejącego czytać i pisać, takie opanowanie zwiększonego napływu młodzieży do szkół średnich i takie rozmieszczenie młodzieży w szkołach ogólnokształcących i zawodowych, by zostały zaspokojone potrzeby państwa i społeczeństwa na młode siły wykwalifikowane do twórczej pracy — oto są problemy stojące przed nami.

Aby zaś ten program zrealizować, potrzebujemy nie tylko wielkich zasobów finansowych, ale również i zbiorowego wysiłku i państwa i społeczeństwa, skupienia się pod hasłem, że „na wyższy poziom życia" podciągniemy pokolenie, które po nas przyjdzie, jeśli uzbroimy je już w szkole w te walory wiedzy i idei, jakie decydują o harcie duchowym i fizycznym obywatela państwa.

Datek na bezrobotnych nie jest łaską lecz obowiązkiem sumienia obywatela.

Działalność samorządu powiatowego siedleckiego

w roku budżetowym 1936|37

(wg. sprawozdania wygłoszonego na posiedzeniu Rady Powiatowej w dn. 9.XI.37 r.

(Ciąg dalszy)

A. — HODOWLA BYDŁA

1) Ustawowy nadzór nad buhajami. Dział produkcji zwierzęcej OTO. i KR. ściśle współpracował z Wydziałem Powiatowym w wykonywaniu ustawowego nadzoru nad buhajami a w szczególności: w opracowaniu ogłoszeń, zarządzeń i druków, sporządzaniu wykazów stanu bydła i buhajów, przeprowadzenie przeglądów buhajów, sporządzeniu sprawozdań i t.p.

W okresie sprawozdawczym objęto wykonywaniem ustawy pozostałe 9 gmin: Górki, Huszlew, Kornica, Olszanka, Skupie, Świniarów, Łysów, Przesmyki i Tarków. Rok wiec 1936/37 był pierwszym rokiem wykonywania ustawowego nadzoru nad buhajami w całym powiecie siedleckim.

Na terenie powiatu siedleckiego było:

1) Krów i jałówek w okręgu bydła nizinnego 29.106 szt.

2) Krów i jałówek w okręgu bydła czerwonego polskiego 16.286 szt. Razem 45.392 sztuk.

Na przeglądach uznano buhajów:

1) W okr. bydła nizin. — 243, w tym nizinnych, 240, bezrasowych—4.

2) W okr. bydła cz. p. — 169, w tym cz.p. 64 nizinn. 58, bezrasowych—50.

Białe świadectwa wydano:

1) W okręgu bydła nizinnego czarno białego 197.

2) W okręgu bydła czerwonego polskiego 64.

Ilość krów i jałowic przypadających na jednego buhaja.

1) W okręgu bydła nizinnego posiadaj. białe św. 150, uznanego naogół 118.

2) W okręgu bydła czerwonego polskiego posiadaj. białe św. 255, uznanego naogół 90.

W porównaniu z rokiem poprzednim stan buhajów poprawił się. Najlepszy stan buhajów znaleziono w okręgu bydła nizinnego cz.b. w gminie Niwiski, w okręgu bydła cz.p. w gminie Sarnaki.

Rozpoczęto akcję popierania opłat od buhajów nieuznanych na rzecz L.I.R. przez Zarządy Gmin na terenie 15 gmin powiatu.

Częste są wypadki uskarżania się właścicieli buhajów uznanych na konkurencje ze strony buhajów nieuznanych, co w pierwszej mierze należy przypisać niedociągnięciu i niezawsze docenianiu tej sprawy przez większość sołtysów i niektóre zarządy gmin. Dla dobra wykonywania ustawy należałoby większy nacisk położyć na odpowiednie wyrobienie samorządu gminnego i gromadzkiego oraz nacisk administracji. Odpowiednie kroki w tym kierunku już rozpoczęto.

Niemniej należy stwierdzić, iż poprawa howu bydła jak pod względem rasowym tak i użytkowym postępuje wciąż naprzód, na co bezsprzecznie ma swój wpływ ustawa o nadzorze nad hodowlą oraz praca fachowa, rozstawianie rozpłodników i poprawiające się warunki zbytu nabiału.

2. Stacje kopulacyjne buhajów. W 1936/37 roku na terenie powiatu czynnych było ogółem 93 stacje kopulacyjne buhajów w tym rasy nizinnej czarno-białej rasy czerwonej polskiej.

Przeprowadzona inspekcja stacji kopulacyjnych wykazała naogół stan zadawalający. Mnogość stacyj kopulacyjnych wogóle oraz brak personelu uniemożliwia kontrolę dokładną tych stacyj, dlatego w ostatnich czasach czynione są próby w ustaleniu opiekunów z pośród kółkowiczów i działaczy samorządowych.

Stacje kopulacyjne zaopatrywane były w świadectwa pokryć.

3. Rozstawianie buhajów stacyjnych. Rozstawianie buhajów na stacjach kopulacyjnych miało przebieg dość intensywny, mniejszy jednak jak w 1935/36 r. Ogółem rozstawiono:

W 1935/36 r. 45 buhajów, w tym nizinnych 21, polsk. czerw. 24.

W 1936/37 r. 33 buhajów, w tym nizinnych 20, czerwono polskich 13.

Ilość rozstawionych buhaji należy uważać za dość dużą (względnie), zmniejszenie się zaś w porównaniu z rokiem poprzednim tłumaczy się potrzebą nasilenia w okręgu bydła czerwonego polskiego w 1935/36 roku oraz koniecznością przeznaczenia funduszów większych jak zawsze w 1936/37 r. na stacje kopulacyjne knurów.

W ilości podanej znajduje się 8 buhajków zakupionych z obór Koła Hodowców Bydła nizinn. w Siedlcach.

Zakup buhajów subwencjonowany był przez Ministerstwo Roln. i Reform Roln., Lubelską Izbę Rolniczą, Wydział Powiatowy, Zarząd Gmin. na 27 sztuk. Sześć buhajów zostało zakupionych z funduszów tylko prywatnych.

Zarządom Gmin subwencjonującym zakup rozpłodników przesłane były wykazy z rozliczeniem i wymienieniem danych, dotyczących rozstawienia.

4) Kontrola obór.

Rok kontrolny 1935/36 został zamknięty w dniu 15.V.1936 r. dane liczbowe z niego są następujące:

K.K.O. Siedlce mniej. 19 gospodarstw, krów 148.

K.K.O. Siedlce większ. własn. 3 gospodarstw krów 82.

Razem 22 gospodarstw, krów 230.

Rejon gosp. p. — Wiśniew 1, 17 gospodarstw, krów 43.

Rejon gosp. p. — Broszków 15 gospodarstw, krów 64.

Razem rejony gosporstw 32 gospodarstw, krów 107.

Ogółem 54 gospodarstw, krów 337.

Przeciętną mleczność od jednej krowy wykazały:

K.K.O. Siedlce m. własn. 3414 kg. 3.26 proc. tł.,

K.K.O. Siedlce w. własn. 3458 kg. 3.35 proc. tł.

Rejon g. przykl. Wiśniew 2508 kg. 3.41 proc. tł.

Rejon g. przykl. Broszków 2406 kg. 3.41 proc. tł.

Na 22 Koła Kontroli Obór (rejony gospodarstw przodowniczych)

K.K.O. Siedlce uzyskało 1 miejsce, rejon gospodarstw przykładowych — Wiśniew — 8 miejsce i rejon gospodarstw przykładowych Broszków — 10 miejsce.

Najwyższą mleczność w powiecie siedleckim wykazały obory:

1) p. J. Adamczyk, w. Topórek 3 krowy 4595 kg. 3.19 proc. tłuszczu.

2) p. Fr. Krzymowski, w. Ujrzanów 3.3 krowy 4410 kg. 3.22 proc. tłuszczu.

3) p. W. Żelazowski, Wólka Zukowska 7.9 krowy 4344 kg. 3.22 proc. tłuszczu.

4) p. Skup. Al. w. Opole 7.7 krowy 4190 kg. 3.14 proc. tłuszczu.

5) p. Żelazowski, Al. Wólka Zukowska 7.9 krowy 4161 kg. 3.11 proc. tłuszczu.

Najwyższą mleczność roczną wykazały krowy:

1) Łania 296 — W 5925 kg. mleka, 3.05 proc. tł. p. W. Żelazowski,

2) Armida 276 — W 4971 kg. mleka, 3.70 proc. tł. p. St. Zalewski,

3) Kawka 289 — W 5816 kg. mleka, 3.08 proc. tł. p. A. Żelazowski,

4) Sowa 259 — G 5995 kg. mleka, 2.95 proc. tł. p. Szkoła Rolnicza,

5) Dorka 245 — W 5095 kg. mleka, 3.33 proc. p. M. Stencel,

6) Drużba 267 — W 5508 kg. mleka, 3.07 proc. tł. p. A. Skupia,

7) Kaska 249 — W 4985 kg. mleka, 3. 21 proc. tł. p. Fr. Krzymowski,

8) Wesoła 289 — W 5060 kg. mleka, 3.01 proc. tł. p. B. Piekara,

9) Mewa 236 — W 4969 kg. mleka, 3.02 proc. tł. p. J. Adamczyk.

W czerwcu 1936 r. dzięki uzyskanemu zasiłkowi z Lubelskiej Izby Rolniczej został zaangażowany drugi asystent Kontroli Obór i założono drugie koło K.K.O.

W roku sprawozdawczym zwrócono szczególną uwagę na produkcję pasz własnych w gospodarstwach K.K.O., porządek w oborach, przez to uzyskano zmniejszenie kosztów produkcji i podniesiono higienę obór.

Na dzień 31.III.1937 r. pod kontrolą obór było:

1) K.K.O. Siedlce i gospod. 23, krów 195 (w tym 1 maj. z 32 krów).

2) K.K.O. Siedlce 2 gospod. 39, krów 161 (w tym 2 maj. z 56 krów).

Razem K.K.O. gospod. 67, krów 356 (w tym 3 maj. z 88 krów).

3) Rejon G.P. Wiśniew gospod. 15, krów 31

4) Rejon G.P. Wiśniew gospod. 15, krów 42

Razem rejony gosp. prz. gospod. 30, krów 71

Ogółem gospodarstw 97 krów 426.

5) Koło Hodowców Bydła Nizinnego.

Do Koła Hodowców Bydła Nizinnego należało 22 członków z 76 krowami i 6 buhajami. Sztuki powyższe zapisane są do ksiąg hodowlanych, krowy do księgi wstępnej, buhaje do księgi głównej.

Pozatem do K. Hod. Bydła Niz. należy 6 członków, posiadających tylko buhaje, zapisane do księgi głównej.

W listopadzie 1936 r. odbyła się licencja sztuk, przyczem do Koła przystąpiło nowych 8 obór, z których było 5 z K.K.O. i 3 z rejonu organizacji gospodarstw przodownicyzch.

Działalność Koła jest dość czynna, odbyły się dwa walne zebrania oraz trzy zebrania zarządu.

6) Organizacja zbytu nabiału.

Współdziałano w rozwoju spółdzielni mleczarskich i zracjonalizowaniu ich działalności. Poczyniono starania w zorganizowaniu spółdzielni okręgowych w Łosicach i Sarnakach. W Łosicach powstał zakład mleczarski Spółdzielni Spożywczo-Rolniczej w Platerowie. Stanowisko OTO i KR w konieczności powstania samodzielnej okręgowej mleczarni w Łosicach pozostawia bez zmian. W Sarnakach był czynny założony z inicjatywy społecznych czynników miejscowych Komitet Organizacyjny Spółdzielni Mleczarskich. (d. c. n.)

KASY BEZPROCENTOWE

podstawą bytu chłopskich warsztatów pracy

Każdy początek jest bardzo trudny. Najtrudniejszym jest jednak dla rolnika stawianie pierwszych kroków w handlu, gdy ziemia utrzymać go nie może, bo ma on jej za mało, w domu panuje chłód i głód, trzeba więc szukać innego, nowego źródła utrzymania, a złotych jest jeszcze mniej niż hektarów.

Gdy drobny rolnik w swą chłopską mocną dłoń chwyci handel, to go już z niej nie wypuści. We wszystkich miastach i miasteczkach, na każdym rynku stoć będą chłopskie stragany — straż przednia zwycięskiej armii kupców chrześcijańskich, po wsiach jeździć będą gęsto wozy chłopskich kupców wędrownych, sprzedających swetry, tanie rękawice i skarpetki, chusty, szelki, bieliznę, igły nici, agrafki, książki dla rolników o uprawie i przeróbce lnu, o hodowli trzody, kur, i skupujących wosk, włosie, skórki królicze, zajęcze i baranie, skóry bydlęce i końskie, kości, szmaty, tłuczkę szklaną i wełnę.

Można rozpocząć handel nawet od kilkunastu złotych. Ale utrzymać rodzinę z zarobku wówczas, gdy cały kapitał obrotowy wynosi tylko tych kilkanaście złotych — jest bardzo trudno. Tym bardziej, że handlu jeszcze trzeba się uczyć na swych kosztownych błędach, czyli że raz się trochę zarobi, a drugi — trochę straci.

Podstawą bytu chłopskich warsztatów wymiany winny stać się Chrześcijańskie Kasy Bezprocentowe, które muszą w przeciągu możliwie najkrótszego czasu pokryć gęstą siecią całą Polskę. Nie każdy jeszcze wie, co znaczy Kasa Bezprocentowa. A więc wyjaśniamy: Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa jest to tak zwane stowarzyszenie zarejestrowane, mające na celu niesienie pomocy chrześcijańskim placówkom handlowym i rzemieślniczym drogą udzielania im pożyczek bezprocentowych.

Jeżeli jakiemuś straganiarzowi, kupcowi wędrownemu, lub rzemieślnikowi chrześcijańskiemu potrzeba kilkadziesiąt, lub nawet sto złotych dla postawienia go na nogi, to Kasa Bezprocentowa udziela mu pożyczkę. Oczywiście jedynie w tym wypadku, jeśli nie jest on pijakiem, lecz człowiekiem oszczędnym, uczciwie pracującym nad rozbudową swego warsztatu pracy.

Zarówno handel, jak i rzemiosło chrześcijańskie, będą mogły należycie się rozwijać jedynie w tym wypadku, jeśli w każdym mieście powiatowym, jeśli w każdej gminie powstanie chrześcijańska Kasa Bezprocentowa, gotowa przyjść mu z pomocą w trudnym początku, lub nie mniej trudnej rozbudowie warsztatu.

Chrześcijańską Kasę Bezprocentową założyć jest bardzo łatwo. Trzeba tylko trochę dobrych chęci. Trzeba zebrać piętnastu pełnoletnich obywateli polskich na zebraniu organizacyjnym Kasy, z którego musi być sporządzony protokół. Na zebraniu należy powziąć uchwałę o powołaniu do życia Kasy Bezprocentowej, przyjąć statut oraz upoważnić jednego z pośród zebranych do załatwienia wszelkich formalności z władzami administracyjnymi.

Inicjatorzy zebrania winni oczywiście napisać uprzednio do Centrali Kas Bezprocentowych, Warszawa, ul. Miodowa 14, z prośbą o nadesłanie statutu oraz wszelkich materiałów informacyjnych. Protokół z zebrania organizacyjnego, spis założycieli z uwzględnieniem ich imion i nazwisk, imion rodziców, nazwiska panieńskiego matki, daty i miejsca urodzenia, zawodu oraz miejsca zamieszkania, łącznie z czterema egzemplarzami statutu i podaniem o zarejestrowanie Kasy należy przesłać do Starostwa Powiatowego, nie zapominając o opłacie stemplowej od podania i załączników.

Powstanie Kasy Bezprocentowej nie rozwiązuje jeszcze zagadnienia. Kasa będzie mogła spełniać swe zadania, jeśli będzie dysponowała odpowiednią gotówką. Dla tego też do Zarządu i Komisji Rewizyjnej Kasy należy wybierać ludzi, cieszących się pełnym zaufaniem miejscowego społeczeństwa, które na apel władz Kasy nie poskąpi kilkudziesięciu groszy na tak pożyteczny cel, jakim jest niesienie pomocy kredytowej chrześcijańskim placówkom handlowym i rzemieślniczym. Poza tym Zarząd Kasy winien się zwrócić do podanej wyżej Centrali Kas z prośbą o kredyty, jak również organizować imprezy dochodowe na rzecz Kasy.

Każdy, komu leży na sercu sprawa rozwoju handlu chrześcijańskiego i rzemiosła, kto pragnie dopomóc drobnemu rolnikowi w przestawieniu się na pracę w handlu, każdy więc, kto pragnie podciągnąć Polskę gospodarczo wzwyż ku dobrobytowi mas rolniczych i robotniczych, ten musi spełnić swój obowiązek obywatelski zapisując się na członka nowopowstałej Kasy przyśpieszyć okres ogólnego dobrobytu w Polsce.

Komunikat

„Komitet Zbiórki Złomu Żelaznego i Metali na FON. w Siedlcach komunikuje, że niżej wymienieni dostarczyli do zbiornicy w więzieniu w Siedlcach następujące partie złomu:

1) Gimnazjum im. Bol. Prusa w Siedlcach 1580 kg.

2) Komisariat Policji Państwowej w Siedlcach 98 kg.

3) Tennenbaum Szloma w Siedlcach 2500 kg.

4) Funkcjonariusze Straży Więziennej w Siedlcach 500 kg.

Zbiórka złomu żelaznego jest kontynuowana w dalszym ciągu.

Kronika

Konferencja w sprawie Pomocy Zimowej.

Pan Wojewoda Lubelski zwołał do Siedlec na dzień 2 grudnia b.r. konferencję w sprawie Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W konferencji oprócz p. Wojewody wzięli udział Starostowie i przewodniczący Obywatelskich Komitetów Zimowej Pomocy Bezrobotnym z powiatów siedleckiego, łukowskiego, węgrowskiego, sokołowskiego, bialskiego, garwolińskiego, radzyńskiego, Prezydent m. Siedlec, Przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego p. Gubowski, płk. Świątecki z Białej Podlaskiej, dyr. Pajdowski, dyr. Kowgord i inni.

Pan Wojewoda poinformował zebranych o zasadach zbiórki na pomoc zimową w r.b. oraz zapoznał się szczegółowo z potrzebami, jakie się wytworzyły w tej dziedzinie w podlaskich powiatach województwa lubelskiego wskutek klęski suszy.

Powiaty podlaskie nie tylko bowiem będą miały w r.b. normalny kontygent bezrobotnych, którym należy przyjść z pomocą, lecz ponadto będą musiały zdobyć środki wewnątrz na pomoc dla olbrzymiej rzeszy małorolnych i na dożywianie większej niż w latach ubiegłych liczby dzieci szkolnych.

Pan Wojewoda żywo zainteresował się wszystkimi wysuwanymi bolączkami ludności północnych powiatów, przyrzekł w miarę możności pomoc zaznaczył jednak, że w akcji pomocy,musi być bezwzględnie stosowana zasada sprawiedliwości i równomierności w podziale świadczeń.

Rocznica Powstania Listopadowego w Pocztowym Przysposobieniu Wojskowym Siedlce

Rocznica Powstania Listopadowego obchodzona była w dniu 29 listopada 1937 r. w Pocztowym Przysposobieniu Wojskowym Siedlce uroczystą akademią, którą zagaił prezes Zarządu ob. Władysław Zembrzuski, wzywając zebranych do uczczenia pamięci poległych bohaterów o Wolność Ojczyzny.

Odczyt „Czyn Listopadowy" wygłosił referent K.O. ob. Szostek Stanisław. Następnie odbyła się część koncertowa.

Z Koła Kobiecego L.O.P.P.

Dnia 18-go listopada 1937 r. na zebraniu Koła Kobiecego L.O.P.P. prezes Zarządu Obwodu L.O.P.P. p. major Babecki, wygłosił referat p.t. „Zadania kobiety w czasie wojny".

Referat ten wywołał bardzo żywą dyskusję, co świadczyło, że zagadnienia poruszone przez p. Majora Babeckiego wzbudziły wśród zebranych wielkie zainteresowanie.

Dnia 8 grudnia r. b. w lokalu Obwodu L.O.P.P. przy ul. Sienkiewicza Nr 9 m. 5 o godz. 15-ej zostanie urządzona przez Koło Kobiece L.O.P.P zabawa dziecinna.

Z Okręgu Podlaskiego P.C.K .

W niedzielę, dn. 28. XI. b.r. staraniem Okręgowej Komisji Kół Mł. P.C.K. odbył się zlot Zarządów Kół Mł. P.C.K. z Siedlec i pow. Siedleckiego. Młodzież b. licznie wzięła udział w zlocie. Oprócz Zarządów z 11 Kół siedleckich na zlot przybyli członkowie Zarządów Kół z Radzikowa Stopek, Krześlina, Żelkowa, Mórd, Bork, Wyrk, Zbuczyna, Mokobód, Suchożebr i innych. Razem wzięło udział w zlocie ponad 100 dzieci 17 pp. opiekunek (ów). Ponadto przybyli na otwarcie zlotu: p. Insp. szkol. C. Górski, p. dyr. Szczerska, p. dyr. Ciśkówna, p. dyr. Burkacka, p. dyr. Hołyński, p. mgr. Egierszdorff — przedstawiciel Zarządu Okręgu P.C.K.

Po Mszy św. odprawionej w katedrze i podniosłym kazaniu o zadaniach i celu P.C.K. wygłoszonym przez Ks. B. Kowalczyka, zlot otworzył w sali Czerwonego Krzyża, przy ul. 1-Maja 26, Prezes Okręgowej Komisji Kół Mł. P.C.K. Ks. Dr B. Filipiuk, podkreślając w przemówieniu swym cel zlotu oraz jakie są najważniejsze zadania dla członków Kół w chwili obecnej. Na przewodniczącą zlotu zaproszono p. M. Zembrzuską.

Na program zlotu złożyły się 2 referaty: „Praca w Kole Mł. P.C.K. przy szkole powszechnej" i „Rola Zarządu Koła", wygłoszone przez p. Z. Benedycka, Opiekunkę Koła przy szkole pow. Nr 6 w Siedlcach i p. M. Osinkowa, Okręgową Instruktorkę Kół Mł. P.C.K., oraz zapoznanie się z działalnością i wynikami pracy Koła przy Gimnazjum Kr. Jadwigi.

Na zakończenie zlotu wyświetlono w sali Czerwonego Krzyża propagandowy film dźwiękowy o P.C.K.

Wykopaliska archeologiczne

Dnia 21 października b.r. rolnik Piotr Szeląg, kopiąc dół na ziemniaki we wsi Kamienica gm. Wodynie, wykopał urnę nieznanego pochodzenia i wieku. W urnie znaleziono popiół oraz różne przedmioty metalowe. W odległości około 8 m. od wykopaliska obecnego znaleziono w r. 1936 spopielałe kości.

Wykopalisko do czasu decyzji władz zostało zabezpieczone na miejscu.

Należy nadmienić, że w tejże okolicy w odległości kilku kilometrów pod wsią Ruda Wolińska znajdują się ślady przedhistorycznego cmentarzyska o powierzchni około 300 m². Na niewielkiej głębokości znaiduje się moc drobnych skorupek glinianych, prawdopodobnie pochodzących z uszkodzonych urn. Skorupki są w 2-ch kolorach: siwym i czerwonym. Poza wielką ilością drobnych skorup napotyka się resztki spopielałych kości.

Jeśli chodzi o Piotra Szeląga, to trzeba przyznać, że ma on szczęście do wykopalisk na swoim gruncie. Już w r. 1934 Szeląg w czasie orki natrafił na garnek gliniany z większą ilością monet srebrnych z 1766 i 1767 r. (około 100 sztuk). Część tych monet Szeląg jeszcze posiada, resztę, jak twierdzi, porozdawał sąsiadom.

Odprawa Instruktorów O. P. L. G.

Dnia 30 ub. m. w lokalu Obwodu LOPP. przy ul. Sienkiewicza 9 odbyła się 2 godzinna odprawa instruktorów OPLG., podczas której omówiono nowe zarządzenia w przedmiocie szkolenia komendantów bloków domów mieszkalnych na terenie miasta i powiatu, oraz organizację szkolenia.

Z Rodziny Leśnika.

Paromiesięczna przerwa w zbiorowym życiu Koła Rodziny Leśnika w Siedlcach, spowodowana wywczasami letnimi, została zakończona.

Jesienno-zimowy sezon znowu zadrgał impulsywnym tętnem, ściągając liczne grono Członków do bogato wyposażonej Świetlicy w sprzęt rozrywkowy jak: bilard, ping-pong, gramofon z megafonem, radio, szachy, karty i liczne pisma codzienne i tygodniki ilustrowane.

Ukazały się dwa odczyty, Dr Niepokoja p.t. „Wychowanie fizyczne w świetle nowoczesnych poglądów" i Profesora Mikulskiego p.t. "Siedlce dawne i obecne".

Bardzo starannie zorganizowany pokaz gotowania na gazie, wzbudził duże zainteresowanie nietylko wśród pań domu, lecz również i panów „smakoszy", którzy własnym podniebieniem oceniali sprawność i jakość sporządzonych potraw pokazowych.

Rozrywkową część programu jesienno-zimowego rozpoczęto zabawą drugiego października. Miły lokal Świetlicy, z werwą grająca muzyka wojskowa i kunsztownie urządzony bufet, ściągnął zarówno spragnionych tańca gości jak i sympatyków Koła.

Koło Siedleckie, zaczęło swą pracę nietylko wewnątrz swojej organizacji, ale i współdziałało z miastem w zbiórce na cele społeczne. Na L.O.P.P. zebrano sumę zł. 122,75 gr. na szkoły — zł. 72,50.

Lecz życie nie śpi i nie stoi! Sekcja Artystyczna organizuje nową imprezę, która niebawem ukaże się na deskach scenicznych w Świetlicy.

O powiększenie powierzchni uprawy tytoniu w województwie lubelskim

Jak dowiadujemy się — w najbliższym czasie ma się rozpocząć organizowanie spółdzielni drobnych producentów tytoniu, których na terenie woj. lubelskiego jest 3 do 4 tysięcy. Przewidziane jest przy tym zwiększenie uprawianej powierzchni tytoniu o około 60 proc.

Jeśli idzie o stronę finansową tej akcji — to zająłby się nią Bank Rolny, któryby udzielał kredytu zaliczkowego, umożliwiając w ten sposób drobnym rolnikom uzyskanie nowego źródła dochodu przez zajęcie się racjonalną uprawa tytoniu.

Zebrania

W dniu 28 listopada b.r. w górnej sali Klubu Miejskiego odbyła się z inicjatywy miejskiego sektora Obozu Zjednoczenia Narodowego zebranie informacyjne na które zaproszono istniejące w mieście organizacje społeczne oraz Związek Polski i Stowarzyszenie Kupców Polskich. Zebranie zagaił prezes miejskiego sektora dyr. Stanisław Rutkowski podkreślając charakter tego pierwszego zgromadzenia przedstawicieli tak wielu organizacji, z którymi O.Z.N. pragnie zawiązać ściślejszy kontakt. O potrzebie konsolidacji społeczeństwa polskiego w obliczu zachodzących przemian na forum polityki międzynarodowej, a także wewnętrznego życia Polski, o konieczności jednolitego działania jaknajszerszego ogółu społecznego w dziedzinie pracy obywatelskiej świadczą — według zagajającego obrady — licznie zgromadzeni w sali Klubu przedstawiciele miejscowych organizacji.

Do prezydium zaproszono na przewodniczącego mec. Janickiego prezesa Związku Polskiego, za asesorów p. Brodzikowską prezeskę Rodziny Leśnika i p. Szymońskiego prezesa Stow. Kupców Polskich oraz na sekretarza p. Jaskólskiego.

Dłuższe przemówienie na temat ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego wygłosił mec. Grauman, jako wiceprezes miejskiego sektora. Opierając się na tekście deklaracji pułkownika Koca prelegent wysunął jako punkt pierwszy konieczność moralnego i materialnego ustosunkowania się dzisiejszego społeczeństwa do armii, która w pomrukach burzy dziejowej, stanowi podstawę obronności naszego państwa, stojąc na straży granic, dla których w współczesnym kompleksie intryg i rozgrywek politycznych nawet Liga Narodów nie może nam gwarantować żadnego bezpieczeństwa.

Reforma wewnętrznego życia w państwie oprzeć się musi na tych wskazaniach, które zawarte są w konstytucji kwietniowej. Władza wykonawcza winna być wolna od przerostu biurokratyzmu, który tak niedawno ciążył nad życiem obywateli w Polsce. Kościół katolicki otoczony być winien tradycjonalną, należytą opieką. Inicjatywa prywatna wiążąca się z obroną prywatnej własności, znaleźć musi poparcie ze strony czynników rządzących w państwie, które dbać musi o rozwój miast, handlu polskiego, rzemiosł przemysłu, tych wszystkich czynników, których pełny rozwój musi się przyczynić do zahamowania wzrastającego bezrobocia i biedy wsi polskiej.

Ludność żydowska, dla której obcą jest polska kultura narodowa, będzie musiała poważnie myśleć o emigracji, do której zmusi ją wcześniej czy później zdecydowana postawa szerokiego ogółu polskiego społeczeństwa.

Powyższe tezy wysunięte w przemówieniu poparł prelegent wezwaniem zebranych na sali osób do poparcia ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Bezpośrednio po przemówieniu mec. Graumana rozpoczęło obrady Stowarzyszenie Kupców Polskich pod przewodnictwem dyr. gimn. kupieckiego Hołyńskiego.

Zatrzymanie podejrzanego o należenie do nielegalnego O.N.R.

Dnia 27 ub. m. Wydział Śledczy zatrzymał Mariana Piotrowskiego, zam. w Siedlcach, przy ul. 11 listopada 14, podejrzanego o należenie i rozpowszechnianie odezw nielegalnego Obozu Narodowo-Radykalnego, u którego w czasie rewizji znaleziono 2 broszury „Praca i Walka" Nr 1 i 3 z 1937 r. — wydawnictwa ONR i odezwę p.t. ONR walczy — Robotniczy Dodatek Sztafety z czerwca b.r. oraz kilka ulotek, wydanych przez ONR. Piotrowskiego przekazano sędziemu śledcz. Okr. w/m.

Samobójstwo.

Dnia 29 ub. m. w areszcie prewencyjnym Komisariatu usiłował pozbawić się życia przez powieszenie 28-letni Antoni Kuna, mieszkaniec pow. Broszków, gm. Niwiski, któremu udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej, poczym odwieziono do szpitala N.M.P. w Siedlcach, gdzie po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności umarł. Kuna zatrzymany był, jako podejrzany o zadanie b. ciężkiego obrażenia ciała Wacławowi Woźniakowi, który z odniesionej rany zmarł.

Wybryk.

Dnia 26 ub. m. Eugeniusz Muszyński, zam. przy ul. Puławskiego 27 nalał nafty do wiadra z wodą Dawidowi Rotfarbowi, zam. przy ul. Puławskiego 39.

Ciężkie uszkodzenie ciała.

Dnia 27 ub. m. właściciel maj. Broszków Stary gm. Niwiski dorocznym zwyczajem przy zakończeniu łowienia ryb urządził swym robotnikom poczęstunek w mieszkaniu Dominika Kuny. W czasie uczty Wacław Woźniak uderzył ręką w głowę właściciela mieszkania, poczym wyszedł, lecz wślad za nim pobiegł syn uderzonego Antoni Kuna i zadał mu nożem cios w plecy, wskutek czego Woźniak w drodze do szpitala zmarł.

List do Redakcji.

W Nr. 46 „Życia Podlasia" z dnia 14.XI.1937 r., w artykule p.t. „Działalność administracji ogólnej w powiecie siedleckim", został umieszczony następujący ustęp:

„W roku sprawozdawczym skutecznie przeciwstawiono się dewestacji państwowego lasu w Łganiach, powodując uznanie go za ochronny".

W związku z tym Dyrekcja Lasów Państwowych wyjaśnia, że wymieniony wyżej lasek nie stanowi własności państwowej, a ponieważ powyższa błędna wzmianka w ujemnym świetle przedstawia gospodarkę Lasów Państwowych, przeto Dyrekcja prosi uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie w najbliższym numerze „Życia Podlasia" odpowiedniego sprostowania tej pomyłki.

Dyrektor Lasów Państwowych.
w/z J. KARPIŃSKI
Kierownik Biura Org. i Insp.

7 obwodowa, 5 lampowa ultranowoczesna superheterodyna tylko za zł. 295.

Demonstracje i sprzedaż na dogodne raty w firmie:

J. FINKIEL

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 22.

Czytajcie rozpowszechniajcie „ŻYCIE PODLASIA"

Inwestycje rolnicze

ruszyły z martwego punktu

Jednym z bardziej ważkich zagadnień planu inwestycyjnego jest dział inwestycyj, mających na celu uprawnienie przetwórstwa i obrotu produktami rolnymi. Obrót ten w Polsce charakteryzuje się poważnymi sezonowymi wahaniami cen, wynikającymi z braku dostosowania podaży do popytu. W ten sposób w niektórych okresach posiadamy nadmiar pewnych produktów na rynku, co wpływa na obniżkę cen, w innych znów okresach musimy te produkty sprowadzać z zagranicy. Poza tym istnieją silne wahania cen pomiędzy poszczególnymi rynkami lokalnymi, gdzie za te same artykuły trzeba płacić niewspółmiernie niskie względnie wysokie ceny.

Zjawiska te świadczą najlepiej o braku właściwych urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót produktami rolnymi. W roku bieżącym poprawa cen artykułów rolnych wpłynęła w silnym stopniu na wzmożenie ruchu inwestycyjnego w rolnictwie. Wynikiem tego było przede wszystkim znaczne zwiększenie zbytu maszyn i narzędzi rolniczych oraz nawozów sztucznych.

Dla właściwego wykorzystywania sum, przyznanych na inwestycje, mające na celu usprawnienie obrotu artykułami rolniczymi, powołana została w swoim czasie do życia przez ministra rolnictwa specjalna podkomisja. Podkomisja ta pracowała nad przygotowaniem planu sfinansowania rozbudowy urządzeń technicznych, jak śpichrze zbożowe, chłodnie, mleczarnie it.d. Na przeprowadzenie tych prac komitet ekonomiczny ministrów przeznaczył na rok budżetowy 1936/37 sumę 15 miln. zł. Wspomniana podkomisja opracowała wytyczne planu inwestycyjnego i sposób jego realizacji, a w związku z tym zaprojektowała podział sum na poszczególne cele. W rezultacie z uchwalonego funduszu 15 miln. zł., kwota 2,5 miln. zł. przeznaczona została na powiększenie kapitału zakładowego spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce". Z pozostałej sumy udzielane są pożyczki na rozbudowę rozmaitych urządzeń technicznych. Przede wszystkim więc wyasygnowano kwotę 1,5 miln. zł. na usprawnienie obrotu zbożowego, przeznaczając tę sumę na budowę nowych spichrzów zbożowych i renowację; na usprawnienie obrotu szybko psującymi się artykułami rolniczymi przyznano kwotę 4 miln. zł., głównie na budowę chłodni publicznych dla składowania oraz sprzedaży artykułów rolniczych w pierszym rzędzie w Warszawie, a także na budowę specjalnych urządzeń chłodniczych w Gdyni. W reszcie kwotę 7 miln. zł., przyznano spółdzielniom mleczarskim na budowę urządzeń, służących do przetwórstwa mlecznego.

Oczywiście, kredyty te mają charakter pożyczek długoterminowych przy minimalnym oprocentowaniu, wynoszącym 1,5% w stosunku rocznym. Spłata ich przewidziana jest, zależnie od okresu amortyzacyjnego, od 15 do 20-tu lat przy urządzeniach mleczarskich oraz śpichrzów, a 40 lat przy budowie śpichrzów, mleczarni i chłodni.

Zaznaczyć trzeba, że w budżecie na rok 1937/38 wstawiono dodatkowo kwotę 5 miln. zł., na inwestycje, związane z obrotem z artykułami rolniczymi. Zapewnienie dopływu kapitałów na rzecz funduszu inwestycyjnego pozwoliło na przyznanie dalszych kredytów na budowę rzeźni w Gdyni.

W zakresie obrotu zbożem wybudowano do chwili obecnej 22 śpichrze zbożowe o pojemności od 300 do 750 ton. Podkreślić należy również pracę inwestycyjną o charakterze pionierkim w zakresie obrotu włóknem lnianym i konopnym, oraz w dziedzinie olejarstwa, spółdzielni gorzelnych, rolniczych, przetwórstwa owoców, suszarnictwa it.p.

Podkreślić trzeba, że prowadzona obecnie rozbudowa urządzeń technicznych, usprawniających przetwórstwo i obrót produktami rolniczymi powinna w pewnym stopniu podnieść dochodowość gospodarstw rolnych, zarówno w dziedzinie produkcji roślinnej, jak i hodowlanej.

Niewątpliwie, potrzeby w tym zakresie są olbrzymie, jednakże przez częściowe a stałe usuwanie istniejących niedomagań, zostaną one w dużej mierze zaspokojone.

Z kraju i ze świata

W związku z tajnym spiskiem „Białych Kapturów" francuskie władze śledcze dokonały rewizji w mieszkaniu znanego działacza prawicowego Pozzo di Borgo, poczym wezwały go do władz bezpieczeństwa. Aresztowano również inżynierów Deloncie i Pastre, oskarżonych o udział w spisku.

— o —

Na premiera Egiptu Nahasa-Paszę dokonano zamachu. Sprawca zamachu strzelił trzykrotnie do premiera, siedzącego w samochodzie, kule chybiły. Aresztowanym zamachowcem okazał się 22-letni student, wnuk przywódcy rewolucji 1882 r. — Arabi Pasza.

— o —

W katastrofie polskiego samolotu komunikacyjnego, która miała miejsce w Bułgarii — zginęło 6 osób. Przyczyną katastrofy niesprzyjające warunki atmosferyczne.

— o —

Oddziały japońskie nie napotykając na opór ze strony Chińczyków, posuwają się coraz bardziej w kierunku Nankinu. Oddziały japońskie zajęły miasto Czang-Czu, które zostało ewakuowane przez ludność cywilną. Wszystkie ważniejsze pozycje na północ, na południe i na wschód od jeziora Taihu zostały zajęte, zaś pozycje położone na zachód od jeziora znajdują się pod gwałtownym ogniem artylerii japońskiej.

— o —

Eskadra samolotów powstańczych obrzuciła bombami miasto Guadalajara, położone na północ od Madrytu. Część bomb rzucono na przedmieścia, gdzie znajdują się fabryki, część zaś na śródmieście. Straty i ofiary w ludziach wynoszą 40 zabitych i około 100 rannych.

— o —

Hitlerowcy gdańscy znowu zdobyli się na zuchwały wybryk. W nocy „nieznani sprawcy" z gmachu Komisariatu Generalnego R. P. przy ul. Neugarten zerwali tablicę mosiężną zaopatrzoną w insygnia państwowe i napis „Rzeczpospolita" Polska — Komisariat Generalny R. P. w Gdańsku". Policja gdańska zawiadomiona o zerwaniu tablicy wykazuje niedbałość w poszukiwaniu sprawców.

Podarki na gwiazdkę

Biżuteria, zegary, zegarki i platery; firmy FRAGET puderniczki papierośnice i ołówki

należy nabywać u chrześcijańskiej firmie

LEONARDA SZWARCA

SIEDLCE, UL. SIENKIEWICZA Nr. 35.

RESTAURACJA na Dworcu Kolejowym w Siedlcach

zawiadamia uprzejmie, że z dniem 1 grudnia 1937 r. będzie prowadzona pod osobistym kierownictwem

Władysława HARBACHA

b. długoletniego dzierżawcę.

Wydawane będą obiady—śniadania wszelkie dania porcjowe.

Chrześcijański sklep mąki

Łukowskiej i Międzyrzeckiej

B. UZAREWICZ

Siedlce, ul. 1-go Maja Nr. 38.

Towar pierwszorzędny. Ceny niskie.

ELEGANCKI PAN

ubiera się w pierwszorzędnej firmie

W. SOBICZEWSKI

SIEDLCE, 1-GO MAJA 38.

Robota solidna. Wykonanie ręczne.

Węgiel Górnośląski i Dąbrowiecki

koks kowalski, drzewo opałowe, szczapowe i rąbane.

CENY KONKURENCYJNE.

Dostawa natychmiastowa.

Wagonowo—ceny specjalne.

Hurtowa sprzedaż cukru i bielidła

WIESŁAW SAMBORSKI

Siedlce, Floriańska 3. tel. 95.

ZAKŁAD

RENTGENOLOGICZNY

w Siedlcach, Sienkiewicza 5

Po przerwie urlopowej znowu czynny od 11—1 i 5—6 pp. pod kierownictwem specjalisty rentgenologa

Dr. med. H. PFAU

Najnowsze sposoby badania i leczenia promieniami Rentgena. (Prześwietlania, zdjęcia, naświetlania powierzchowne i głębokie)

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118.

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa. Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Dr. B. KAHANOWICZ

Choroby nosa, gardła i uszy

przyjmuje w piątki od 10 — 1.

Dr. M. KATZ

Przyjmuje chorych na oczy

we wtorki i piątki od 10 — 1

Siedlce, Piłsudskiego 28.

Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro

przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

Najmilszy podarek gwiazdkowy to

wygodne i trwałe ciepłe obuwie i pończochy

po cenach fabrycznych nabędziesz tylko w firmie

POLSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA

Bata

SP. A.

Siedlce, ulica Piłsudskiego Nr. 30

B. W. MALIN

Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

ZEGARY, BIŻUTERIA. PLATERY.

Celowa reklama to ogłoszenie w „ŻYCIU PODLASIA".

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: *Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza* Redaktor: *Tadeusz Zemlich*

DRUKARNIA POLSKA Z. Pobrzywińskiego, Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 3.